



*"Strach to najsilniejsze uczucie, bo niemal zawsze wywołuje je w człowieku bodziec zewnętrzny. Człowiek nigdy nie boi się dobrowolnie (...), strach jest wymuszany przez oddziaływanie na nas znacznie potężniejszej mocy".*

"Cięcie" kupiłam na chybił trafił, kierując się prawie wyłącznie recenzją wydawcy, opisem na okładce i samą okładką. I nie żałuję, bo jest to jedna z najlepszych książek danego gatunku, jakie miałam przyjemność czytać. Zdecydowanie jest to lektura dla osób o mocnych nerwach. Bardzo dosadna, brutalna i chwilami mrożąca krew w żyłach.

Nasza bohaterka (choć czasem zastanawiałam się nad tym, czy aby na pewno to ona jest tą główną postacią, a nie morderca, którego ona ściga), nazywa się Clara Vidalis i pracuje w wydziale policji i psychopatologii w Berlinie. Właśnie zakończyła bardzo skomplikowane śledztwo, w wyniku którego zginął groźny psychopata i wybiera się na wakacje. Niestety na dzień przez planowanym urlopem ktoś przysłał jej pewną płytę CD, która zupełnie zmienia jej plany. I życie. Na płycie ktoś nagrał brutalny film z zabójstwa. I właśnie ten film rozpoczyna pościg Clary za psychopatycznym mordercą. Prasa nazywa go Facebookowym Żniwiarzem, on sam mówi o sobie Bezimienny.

## "Cięcie" - Veit Etzold

Wpisany przez Marta G.  
piątek, 16 maja 2014 19:12

---

*"Tam, gdzie inni są tylko cieniami, ja jestem gęstym mrokiem. Gdzie inni są tylko mordercami, ja ucieleśniam śmierć".*

*"Mroczny, nieokreślony, nieuchwytny i zły".*

Nieuchwytny jak cień, ma swoje sposoby, by włamywać się na konta swoich ofiar w różnych portalach internetowych, wykraść ich dane osobowe, a potem ścigać, zaczając się na nie w ich własnych mieszkaniach, torturować, gnębić, po czym bezlitośnie i brutalnie mordować. Wyszukuje ich na portalach społecznościowych i randkowych, wśród kobiet i mężczyzn, tych całkiem zwyczajnych i tych poszukujących mocniejszych wrażeń. Żadna z jego ofiar nawet nie spodziewa się ataku na swoją osobę, żadna nie ma wrogów, każda ma swoje życie, rodzinę i przyjaciół, a mimo to, nikt z nich nawet nie orientuje się, że ktoś zginął. Inteligentny morderca potrafi doskonale zadbać o to, by zwłok jego ofiar przez długi czas nikt nie znalazł.

*"Znając czyjś adres, bez problemu można sprawdzić w mapach Google, gdzie dokładnie znajduje się to mieszkanie (...). Kolejnym krokiem jest Google Street View, gdzie widać wszystkie szczegóły i można je powiększać, aż obraz zastąpią pojedyncze piksele".*

Internet to potężna machina, a ta książka pokazuje nam wyjątkowo dosadnie, jak bardzo Internet potrafi być pozbawiony anonimowości.

W trakcie śledztwa Clara znajduje wskazówki, które zupełnie nieoczekiwanie doprowadzają ją do miejsca, w którym jej sprawy zawodowe splatają się ściśle z tymi prywatnymi, z koszmarami z przeszłości, z obietnicami, których kiedyś nie udało jej się dotrzymać i z przyrzeczeniami, które dała samej sobie. Otoczona kolegami po fachu, posuwa się powoli w dochodzeniu naprzód, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, jak blisko śmiertelnego niebezpieczeństwa właśnie się znalazła.

*"Ich krew, ich ciała, ich życia.  
I nikt nigdy mnie nie złapie (...).  
Jestem Niewidzialny.  
Jestem Nocą.  
Jestem Inny.  
Obcy.  
Zły.  
Jestem Bezimiennym".*

Do jakiego gatunku można zaliczyć książkę Etzolda? Na pewno nie jest to kryminał, raczej thriller, świetnie skonstruowany, rozgrywający się na blisko pięćset pięćdziesięciu stronach. I wiercie mi, wcale nie czuje się tej objętości, akcja rozgrywa się dynamicznie i szybko, od bohatera, do bohatera, od morderstwa do morderstwa.

## "Cięcie" - Veit Etzold

Wpisany przez Marta G.  
piątek, 16 maja 2014 19:12

---

Mam tylko jedno do zarzucenia książce. Na przestrzeni pierwszych stu pięćdziesięciu stron, często pokazują się zdania w języku angielskim. Osobiście mi nie przeszkadzały, ale jednak nie każdy musi czytać w obcym języku i skoro jest to wydanie polskie, to powinno jednak zawierać ono tłumaczenie. W paru miejscach brakowało pojedynczego słowa, no i przyznaję, że ta "pocięta" okładka, choć pewnie ciekawa i niepowtarzalna, to chwilami przeszkadzała mi pod palcami ;) Więcej minusów nie zauważyłam.

Książkę polecam miłośnikom mocnej lektury, na pewno się nie zawiedziecie, zwłaszcza, że powieść nie powiela typowych schematów tego gatunku i nie jest przewidywalna, od samego początku autor buduje napięcie i trzyma nas w nim aż do ostatnich stron, do ostatniego rozdziału, do ostatniego zdania.

- wszystkie cytaty pochodzą z książki

- opinia również na moim blogu: <http://marta.kolonia.gda.pl/connieblog>